

Do dobre przygotowanie placu robót było istotnym warunkiem wykorzystania tak wielki rak do pracy. Przy rozrzućaniu żwiru i formowaniu alejki wokół boiska pracowali m. in. I sekretarz KM PZPR — Tadeusz Malik i sekretarz KM — Wacław Szarek.

## Zjednoczeni w pracy dla wspólnego dobra

# WZBOGACILIŚMY

# NASZE MIASTO

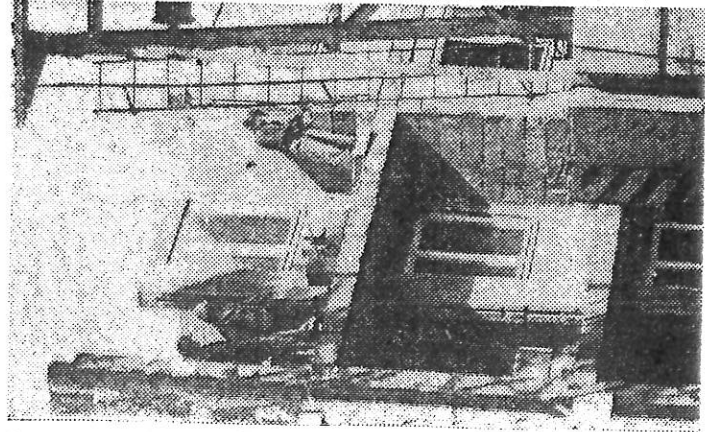
# O NOWE, TRWAŁE WARTOŚCI

W minioną niedzielę, 18 maja, zgodnie z jakże piękną tradycją, która ukształtowała się na naszych oczach, choć swymi korzeniami sięga znacznie głębiej, stanęliśmy wszyscy razem — członkowie partii, bratnich stronnictw politycznych, młodzież i bezpartyjni — do wspólnej pracy. Solidarnie podjęliśmy Czyn Partijny. Trudno byłoby skrupulatnie wyliczyć i wymierzyć wszystkie jego efekty. Stając w ten niedzielny poranek do pracy, najpełniej wyraziłmy naszą jedność i wolę aktywnego udziału w pomnażaniu wspólnego dobroku. Czyn Partijny był świadectwem siły i zwiadości partii w działaniu, jej nierozdzielnej więzi z narodem, wyrazem poparcia dla zawartych w uchwałach VIII Zjazdu wizji Polski silnej, nowoczesnej i zasobnej.

Wysłarzyć rozjeździć się uważnie wokół siebie, aby dostrzec wymierne i trwałe efekty tej wspólnej pracy. A właśnie w Jastrzębiu, które rosło jak na drożdżach i ładnie solidarnie, społecznie działające wszystkich mieszkańców. Podjęty nie tak dawno program kompleksowego zagospodarowania i upiększenia naszego miasta jest zamierzeniem ambizyjnym i wymagającym zorganizowanej pracy tysięcy ludzi.

Dzień Czynu Partijnego był doskonałą okazją do kontynuowania działań ujętych w tym programie. W 32 punktach miasta stawilo się do pracy kilka tysięcy osób, w tym 2840 członków i kandydatów partii. Pracowano rzetelnie, w przeświadczeniu, że trud ten służy całej miejskiej społeczności, przyczynia się do upiększenia poszczególnych dzielnic miasta, sprawia, iż nam wszystkim będzie się żyło przyjemniej i wygodniej.

Pracownicy kopalni „Manifest Lipcowy” — członkowie organizacji partyjnej i bezpartyjni — pracowali w kilku punktach miasta, jednak najliczniejsza grupa uczestniczyła w robotach przy ul. Granicznej. Efektem jej pracy było boisko do piłki nożnej i kort tenisowy.



W nowej dzielnicy naszego miasta (osiedle B. Chrobrego) realizował swój czyn pracownicy KBO-KOW. Zdjęcia: J. Zak

Na płycie boiska oraz okolicznych skwerach i skarpach rozrzućono i zagrabiono humus, zasiano trawę, ułożono krawężniki, wryczono alejki i wywypano je zwiera. Słowem — oba obiekty są prawie gotowe do użytku, tyle że na boisku do piłki nożnej czekać trzeba będzie, aż wyrosnie trawa.

Na podkreślenie zasługuje bardzo dobre przygotowanie frontu robót oraz zapewnienie fachowego nadzoru nad robotami i sprawne dysponowanie sprzętem przez

## nasze

# PROBLEMY

TYGODNIK

Rok VII nr 21 (190) Jastrzębie 23—29. V. 1980

Cena 2 zł

## Zawsze gotowi nieść pomoc

Dzień Strażaka już tradycyjnie inauguruje obchody Dni Ochrony Przeciwpożarowej. W tym okresie na terenie miasta przewidzianych jest szereg imprez, które zapoznają społeczeństwo z osiągnięciami oraz słowniem wyszkolenia naszych „ludzi ognia”.

W tym tygodniu (24.5.) odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 13 zawody sportowo-pożarnicze, a w najbliższą niedzielę (25.5.) w okolicach Domu Zdrojowego nagwiny jednostek działających w mieście. Nasi strażacy są jedyni z najlepszych na terenie województw południowych, warto więc obejrzeć popis ich sprawności. (TAK)



I sekretarz KZ PZPR kopalni „Jastrzębie” — Włodzisław Janus wręcza zastępcom strażaków Zakładowej Straży Pożarnej dyplomy uznania przyznane przez kierownictwo polityczno-gospodarcze zakładu.

W sobotę (17.5.) w kopalni „Jastrzębie” odbyła się uroczysta zmiana służb, połączona z odczytaniem okolicznościowego rozkazu władz pożarnictwa. Do strażaków podjękowanie skierowało także kierownictwo polityczno-gospodarcze zakładu. Jednostka Zawodowej Straży Pożarnej pracująca przy kopalni jest największą w mieście. Uczestniczyła w wielu akcjach pożarowych, prowadząc jednocześnie działalność prewencyjną w zakładzie.

Podobna uroczystość miała także miejsce w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej. Wzięli w niej udział prezydent miasta — Rudolf Myska, kierownik MOKI — Franciszek Iskra oraz przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Katowicach — Hieronim Dziwowski. Delegacja strażaków udala się z wiązanką kwiatów na cmentarz żołnierzy radzieckich na Górze Wyzwolenia.

## Teatralna wiosna

Ostatnia dekada maja i początek czerwca są w programie Domu Kultury kopalni „Jastrzębie” okresem, który można by nazwać teatralną wiosną. Niemal co drugi dzień przewidziany jest spektakl, i każdego widowni w wieku od 1 do 100 lat.

21 maja teatr dziecięcy z Rabki „Rah-cio”, pokazał przedstawienie pt. „Bohater”, a 22 maja Teatr „Bagatela” z Krakowa zaprezentował „Słuby paniściście Aleksandra Fredry.

28 maja będzie można zobaczyć spektakl Teatru im. Juliana Tuwima z Łodzi, który pokazuje sztukę Jerzego Przedzińskiego „Wypadek”, a 30 i 31 maja Państwowy Teatr Muzyczny z Poznania wystąpi w wodewilu Ryszarda Ruskowskiego pt. „Wesela Fonia”.

Czerwcowe przedstawienia są już tylko dla dzieci. 2 czerwca będą mogli zobaczyć „Czarodzieja ze Smaragdowego Grodu” — sztukę Franka Bauma, wystawioną przez Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego z Plocka „Król Tulipana Trzeci-go” — przedstawienie przygotowane przez Teatr im. W. Bogusławskiego z Kalisza oraz 4 czerwca — „Ferdynanda Wspaniałego”, spektakl przygotowany przez Teatr im. Żeromskiego z Kielc.

## Samorządowe wybory

W naszym mieście trwają wybory do organów samorządowych — instytucji obejmujących wszystkich mieszkańców poszczególnych dzielnic. Wyłoniono już komitety domowe i obwodowe, a na prekomitety mają i czerwca wybierze się obwodowe komitety samorządów mieszkani-  
sów.

O przebiegu wyborów — roli, jaką wia-  
ny odgrywać nowo wybrane samorządy i  
o czekających je zadaniach szerzej napi-  
sujemy na początku czerwca. Kalendarzyk  
wybory zamieszczamy na stronie 6.

(JRD)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## Konkurs rozstrzygnięty!

# NOWE NAZWY DZIELNIC

W grudniu ubiegłego roku z inicjatywą Urzędu Miejskiego ogłoszono na łamach „Naszego Problematu” konkurs na nazwy dzielnic naszego miasta. Jego plonem było 155 indywidualnych i zbiorowych opracowań zawierających proponowane nazwy dla obecnej „trójki”, „czwórki”, „piątki” i pozostałych osiedli górniczego grodu. Wszystkie propozycje zostały przekonsultowane z aktywnym społeczno-gospodarczym i politycznym oraz mieszkańcami Jastrzębia, a najlepsze z nich przedstawiono do zatwierdzenia Miejskiej Radzie Narodowej.

- Ostatecznie uchwalono, że:
- rejon ulic: Wrocławskiej, Opolskiej, Poznańskiej i Warszawskiej przyjmie nazwę **osiedla Stanisława Staszica**;
  - rejon Krakowskiej i Katowickiej — **osiedla Gustawa Morcinka**;
  - Małopolskiej, Beskidzkiej i Wielkopolskiej — **osiedla Gwarków**;
  - Śląskiej, Mazowieckiej, Mazurskiej, Kaszubskiej, Warmińskiej, Łowickiej, Pomorskiej i Kurpiowskiej — **osiedla Pióńie**;
  - Arki Bożka, Wzrosowej, Zielonej i Harcerskiej — **osiedla Arki Bożka**;
  - Jasnej, Szkolnej i Turystycznej — **osiedla Barbary**;
  - Janusza Kusocińskiego, Bronisława Czecha, Heleny Marusarzówny, Władysława Lokietka, Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, Kazimierza Jagiellończyka, Władysława Jagiełły, Stefana Batorego, Jana Sobieskiego, Narcyzów, Bratków, Krokusów i Stokrotek — przyjmie nazwę **osiedla Bolesława Chrobrego**.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)





## Buków czeka na gości

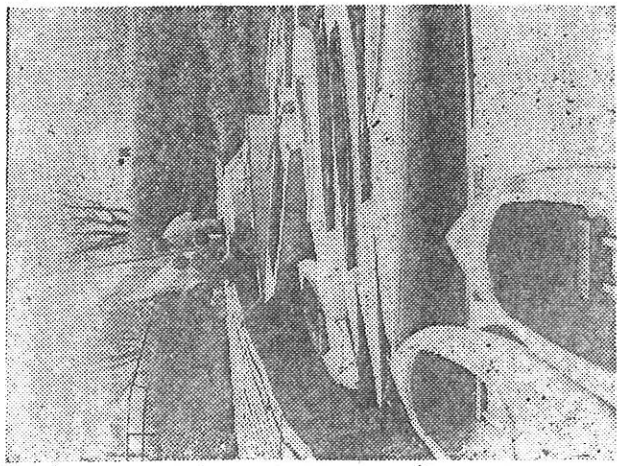
Wraz ze wzrostem temperatury powietrza wzrasta również „gorączka urlopowa”. Większość górników zalatwia wczasy nad morzem, tylko nieliczni decydują się na wyjazdy w góry. Wraz z wprowadzeniem systemu czerwowego wrzesło także zapotrzebowanie na jedno lub dwudniowy wypoczynek. Zagospodarowanie ośrodka w Bukowie stworzyło taką możliwość górnikom kopalni „Jastrzębie”.

### Przyjemne miejsce

Buków położony jest pomiędzy Wodzisławiem i Raciborzem, nad rzeką Odra. Zwierowia wyrobiska przypomina się wodą gruntową i stanowią przyjemne miejsce do wypoczynku. Nad największym tego typu zbiornikiem umieszczonej został ośrodek wypoczynkowy kopalni. Zajmuje 24 ha, w tym aż 16 ha to obszar akwenu, którego głębokość waha się w granicach 8 m. Woda dzięki samoczynnej filtracji w warstwach żwirowych jest wyjątkowo czysta, mimo że zbiornik jest bezodporny. Łagodne brzegi umożliwiają swobodny dostęp do wody. W pobliżu nie znajduje się żadne większe skupisko ludzkie, które mogłoby zakłócić wypoczynek.

Wykorzystując tę możliwość, przystąpiło do zagospodarowania terenu. Przez wiele lat nie było jednak widać żadnych efektów. Owszem, mówiono, planowano, ale jaśkoś nikt nie podejmował decyzji. W 1978 r. wyzielono miejsce na basen kąpielowy, rok później dobudowano deptak i brodzik dla dzieci. Zaczęli tu wówczas coraz częściej zaglądać górnicy. Ktoś rzucił hasło, aby wybudować ośrodek własnymi rękami.

Koło wędkarzy doprowadziło 6 tys. sztuk pszczoły leśnej, 300 kg lina, 600 kg leszczycy oraz wiele ton innego mąrybku. Paszyna zarzucono pewne odcinki brzoźgów, umożliwiających rybnym tarło. Dotychczas kamieniste dno narażało narybek na zaktusy drapieżników. W pobliżu zasadniczego akwenu urządzono swoistą wylęgarnię rybnej młodzieży. Jest nadzieja, że w przyszłym roku własny narybek wzbogaci wody jeziora. Wędkarze



Sprzęt sportowy już czeka na użytkowników.

wiozili dużo pracy, ale efekty już są widoczne.

### Prawdziwy rozkwit

W tym roku ośrodek przeżywa bujny rozwój. Sproszowano 20 gotowych domków. W każdym są 3 pomieszczenia zapewniające wygodny wypoczynek 4-osobowej rodzinie. Za kilka dni czynne będą sanitariaty oraz podłączony zostanie prąd elektryczny. Już można by właściwie mieszkać, szkopił jednak w tym, że nie opracowano jeszcze cen i usługi świadczonych przez ośrodek. W tej chwili może tu przebywać 88 osób, istnieje jednak możliwość zwiększenia tej liczby.

Władze kopalni obiecywały wybudowanie w tym roku baru socjalnego. Niestety, jego projekt nie został zaakceptowany ze względu na trudności techniczne. Tymczasem świetlica powstanie w dawnym baraku ZOK. Będzie można w niej pozyczyć się, ewentualnie napić kawy lub herbaty. Tutejszy GS zobowiązał się dostarczać wypoczywającym posiłki. Na razie uruchomił dwa kioski spożywcze. Od 10 czerwca ruszy trzeci.

Od maja pracowali społecznie na terenie ośrodka górnicy prawie wszystkich oddziałów. Zmiewelowano teren przyszłego boiska oraz kortów tenisowych. Wypłynęło zwierzę drogę dojazdową. Wykonano wykopy pod instalację elektryczną i kanalizacyjną, uregulowano brzegi akwenu, przygotowano pole namiotowe. Dla zmotoryzowanych uruchomiono parking strzeżony. Entuzjastki sportów wodnych będą mogły korzystać z kajaków i żagliwek, spowodują się też rowery wodne.

### W ośrodku większość prac wykonano społecznie.

poprzez wstawienie dodatkowych łózek składowanych.

Władze kopalni obiecywały wybudowanie w tym roku baru socjalnego. Niestety, jego projekt nie został zaakceptowany ze względu na trudności techniczne. Tymczasem świetlica powstanie w dawnym baraku ZOK. Będzie można w niej pozyczyć się, ewentualnie napić kawy lub herbaty. Tutejszy GS zobowiązał się dostarczać wypoczywającym posiłki. Na razie uruchomił dwa kioski spożywcze. Od 10 czerwca ruszy trzeci.

Od maja pracowali społecznie na terenie ośrodka górnicy prawie wszystkich oddziałów. Zmiewelowano teren przyszłego boiska oraz kortów tenisowych. Wypłynęło zwierzę drogę dojazdową. Wykonano wykopy pod instalację elektryczną i kanalizacyjną, uregulowano brzegi akwenu, przygotowano pole namiotowe. Dla zmotoryzowanych uruchomiono parking strzeżony. Entuzjastki sportów wodnych będą mogły korzystać z kajaków i żagliwek, spowodują się też rowery wodne.

### Ale jak dojechać?

Ośrodek jest już przygotowany na przyjęcie gości. Istnieją jednak duże kłopoty z dojazdem. Zwracano się do Jastrzębskiego oddziału WPK, prosząc o uruchomienie linii autobusowej do Bukowa. Niestety, w tym momencie kolidują interesy sąsiadujących oddziałów WPK: Jastrzębskiego i Wodzisławskiego.

## DOKĄD NA WEEKEND?

A przecież można ominąć i ten problem. Wystarczy wytyczyć trasy przez Godów, a wtedy wszyscy byłiby zadowoleni. Teraz trzeba dojechać do Wodzisławia, tam przesiadka, dojazd do Bukowa, a stamtąd chociaż 1,5 km do ośrodka. Jest to bardzo uciążliwe, jeżeli w grę wchodzi bagaż i dzieci. PKS nie godzi się na przesunięcie przystanku, mimo że koło ośrodka przebiega asfaltowa jezdnia.

Oficjalne otwarcie sezonu miało miejsce 22 maja. 600 osób bawiło się na biwaku. Odbyły się pokazy spadochronowe, zawody wędkarskie. Była także tradycyjna grochówka. Jest pewne, że ci, którzy raz byli w Bukowie, będą do niego wracać. Dziś już nieświeci om pustkami, przypuszczalnie załoga nie przyzwyczaiła się jeszcze do nowych nabytków.

TADEUSZ KRZYŻOWSKI



## Niedziela nac

Sosny, brzozy, wierzyby oraz samosiejki dębów, grabów i lip, a wśród nich ośrodek wczasów niedzielnych kopalni „XXX-lecie PRL”. Miejsce takie jest w Ustroniu. Wprawdzie recepcjonistka w informacji turystycznej PTTK początkowo nie potrafiła wskazać jego lokalizacji, ale gdy okazało się, że chodzi o „rancho Kluzza”, wszystko stało się jasne. Na mapie miasta jest to 2,75 hektara „za wodą”, czyli po drugiej stronie Wisły. Czesław Kluz w kopalni jest kierownikiem bazy socjalno-bytowej, a w Ustroniu pełni funkcję radnego MRN.

Gospodarzem ośrodka jest Andrzej Pilch. Oprowadza po 5 stylowych domkach kempingowych typu „Turbac”. Każdy składa się z pokoju gościnnego z dużym przedpokojem, kuchni, sanitariatu i sypialni na piętrze. Domki trzeba jeszcze pomalować, wyposażyć w sprzęt turystyczny, zawiesić firanki i... można będzie w nich zamieszkać. Stoły, ławy i taneczny krąg wśród modrzewiowych drzew były już natomiast świadkami niedzielnej zabawy.

Obecnie najpilniejszą sprawą jest zelektryfikowanie całego ośrodka — mówi jego gospodarz — oraz zakończenie budowy placu gospodarczego, czyli trzech dalszych kempingów, które pomieszczą recepcję z ma-

## W podwójne

Kto widział ten ośrodek przed kilku laty, nie wierz gdzie na niewielkiej polance był nieduży basen i staly a gospodarska troska dyrektora kopalni o wygodę, zasobna ta idzie w parze z zapalem zalogi pracującej w systema techniczny. Dzięki temu Szymocice naraz ma niemal na tyle kwestia aspiracji, lecz po prostu faktyczni niająca ośrodka wypoczynku niedzielnego aczniejsze

5 czerwca rozpoczyna się kolejny, być celery czwartego już sezonu w Szymocicach, rzy w nie które przynajmniej swoich gości w jesz- tu do osr- fa w razie niżwane mocie. Ob woego prz- leżcie przy- O operat- anu zmie- tego bogat- my fakt. ita (w c- „Boryni”) ego roku- luca ZHF- poczywać- korzystając- i bogato- cyjnego.

Baza ta umożliwia zorganizowanie w tym roku 11 turnusów dla wieloletnich rodzin górników „Boryni”. Wczasy te cieszą się ogromną popularnością, gdyż mogą na nie wyjechać rodziny z dziećmi poniżej 3 lat. Turnusy są w zasadzie tygodniowe, ale jeśli ktoś bardzo chce i miejsca są jeszcze wolne — można spędzić tam dwa tygodnie.

Na terenie ośrodka znaleźć można wiele atrakcji wakacyjnego relaksu: basen kąpielowy, staw z rowerami wodnymi i kajakami, boiska sportowe, wypożyczalnię sprzętu sportowego, plac zabaw dla dzieci z karuzelami i innymi bajkowymi budowlami, kawiarnię i stołówkę (oba obiekty dla stu osób), a to wszystko — w ogromnym kompleksie leśnym, w pobliżu rzeki Suminy, która ma tę rzadką zaletę, że płynie w niej czysta woda.

TERESI wczasy wczasy przyjadą do Szymocic 16 czerwca, a ostatni wyjadą stąd 30 sierpnia. W tym samym jednak ośrodek spełniać będzie swoje podstawowe zadanie — bazy wypoczynku niedzielnego. Oprócz organizowanych tu festiwnów, w których zapewniana są udział kilku tysiącom osób, Szymocice mogą

## Za rok będzie lepiej

Na VII wionurków „Defini”. Dwudniowy festyn z okazji Święta Odrodzenia przygotowuje Rada Zakładowa. Program ten uzupełnia poczynania Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego. W ośrodku odbędą się również imprezy tegorocznych Górniczych Dni Kultury oraz spotkania dzieci i młodzieży spędzających letnie wakacje w mieście. Dużo to czy mało? Biorąc pod uwagę skromne na razie możliwości ośrodka, program wypoczynku niedzielnego przedstawia się wystarczająco bogato. Luksza w działaniu. Wobec bowiem do dyspozycji licznych spacerowiczów pozostała jedynie okupowana z atrakcją przez piwoszy kawiaronka, zaś jedyną atrakcją jest pozostałe pod opieką pracowników elektrotocielowni placowe wodne. Sytuacja w OVN poprawi się dopiero roku przyszłym, kiedy to nastąpi rozbudowa ośrodka. Zapewni on wówczas codzienną rywkę górnikom pracującym w systemie zterobrygodowym (kopalnia „Moszczerzyc” wprowadzi go od roku 1981). Zagospodaruje się kolejne stawy, powiększy park, wzniesie- ne zostanie odpowiednie zaplecze gospodar- cze z restauracją i miejscami hotelowymi. (fz)

A by zapewnić jak najlepsze warunki wypoczynku założone kopalni „Moszczerzyc”, przed kilkoma laty w dzielnicy „Zdrój” utworzono ośrodek wczasów niedzielnych. Jest tam park, amfiteatr, kawiarenka, brodzik oraz stosunkowo duży, zagospodarowany staw. Brak natomiast obiektów pozwalających prowadzić szeroką działalność rozrywkową i rekreacyjno-sportową. Dlatego też w OVN organizowane były jedynie festyny i biwaki połączone z zabawami tanecznymi i imprezami sportowo-rekreacyjnymi i imprezami sportowo-rekreacyjnymi. W okresie wakacji i zimowych ferii wypoczywały tu dzieci i młodzież szkolna.

Podobny profil działania przyjęło również w roku bieżącym. Począwszy od Święta Pracy w każdą niedzielę i w wolne od pracy soboty odbywają się imprezy, którym patronują niemal wszystkie zakładowe organizacje społeczno-polityczne. W czerwcu br. w roli organizatorów wystąpią: działacze ZZ ZSMR (8.06.), Komisja rencistów przy RZ (15.06.), zakładowy sztab ORMO (21.06.), kolo TPRP (22.06.) oraz sekcja turystyki pieszej kolo PTTK (29.06.).

Latem imprezy zorganizują: kolo LOK, PCK, sekcja wędkarska przy RZ i klub pi-

## Góry

Na VII wionurków „Defini”. Dwudniowy festyn z okazji Święta Odrodzenia przygotowuje Rada Zakładowa. Program ten uzupełnia poczynania Wydziału Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego. W ośrodku odbędą się również imprezy tegorocznych Górniczych Dni Kultury oraz spotkania dzieci i młodzieży spędzających letnie wakacje w mieście. Dużo to czy mało? Biorąc pod uwagę skromne na razie możliwości ośrodka, program wypoczynku niedzielnego przedstawia się wystarczająco bogato. Luksza w działaniu. Wobec bowiem do dyspozycji licznych spacerowiczów pozostała jedynie okupowana z atrakcją przez piwoszy kawiaronka, zaś jedyną atrakcją jest pozostałe pod opieką pracowników elektrotocielowni placowe wodne. Sytuacja w OVN poprawi się dopiero roku przyszłym, kiedy to nastąpi rozbudowa ośrodka. Zapewni on wówczas codzienną rywkę górnikom pracującym w systemie zterobrygodowym (kopalnia „Moszczerzyc” wprowadzi go od roku 1981). Zagospodaruje się kolejne stawy, powiększy park, wzniesie- ne zostanie odpowiednie zaplecze gospodar- cze z restauracją i miejscami hotelowymi. (fz)

Naise Problems, 1980, m x 3, s. 4

# To były "piękne" dni

Nie sposób ogarnąć wszystkich imprez towarzyszących tegorocznej edycji „Dni Jastrzębia”. 14 i 15 czerwca w Ośrodku Wypoczynku Niedzielnego, Parku Zdrojowym, na Stadionie Miejskim i w Jarze Południowym jastrzębianie słuchali koncertów, oglądali wystawy i brali udział w licznych turniejach i konkursach. Atrakcji w bród! A że publiczność nie dopisała...

## Sobie a organizatorom

Flagowa impreza „Dni Jastrzębia”, festyn na Stadionie Miejskim (14 VI) przyciągnęły może... 300 osób. A i tak rozpoczynający imprezę: orkiestra dęta KWK „Krupiński” i roztańczone żorskie „Majoretki” prezentowały się sobie, organizatorom i... muzom.

Chyba jeszcze nigdy nie graliśmy przed tak „liczną” publicznością - dzielił się z nami wrażliwością jeden z muzykantów kapeli - widać nie lubimy takiej rozrywki. Młodsza publiczność zaprosiła do zabawy „Kaczki z nowej paczki” przypominając dzieciom o kończących się niebawem szkolnych udrękach. A rodzicom o tegorocznych „Dniach Jastrzębia” przypominać będą ich portrety namalowane na scenie przez milusińskich.

Przy akompaniamentie gitar, klawiszy i wilonceli, artystka kabaretu „Pod wyrwigroszem” z Krakowa, zwierzała się natomiast maluchom: „Ja też ukończyłam mam czasem trudne okresy...”. Równie bogaty akompaniament pomagał artystom sparodiować „Na każdy temat” i innych „Nowożeńców”.

## Stadion na kółkach

Stadion Miejski podczas tego festynu zamienił się w górę. Bo właśnie w górach mistrzowie cyklotriatu ze Stryżowa ujeżdżają swe wspaniałe rowery. I nadeszła sądną godziną dla niemałych już murów naszego stadionu. Schody, betonowe konstrukcje oddzielające trybuny i scena zmieniły się pod kołami młodych mistrzów w trasy rajdowe. „Ochom” i „Achom” nie było końca. I był to jeden z jaśniejszych punktów programu.

## Jak tu nie wypić?

Śpiewał retorycznie do zgromadzonych przed sceną dzieci zespół Gang Olsena.

... A wypić, istotnie, było co. Chociaż...

- Rozstawiliśmy wiele budek z napojami i zakąskami, - mówili ich właściciele - ale ludzi jakos mało.

Standardy rockowe wykonywane żywiołowo przez kapelę wreszcie rozruszały garstkę złaknionych zabawy. A Gang Olsena, jak na prawdziwy gang przystało, śpiewał, że oni „feel good” i wyznawał: „Everybody needs somebody to love”.

Trochę więcej młodzieży przyciągnęła gwiazda festynu, pierwszy saksofon RP, Robert Chojnacki i jego wokalista, Maciek Mołęda. Grali nowe utwory, ale też trochę się „niecierpliwili” przedłużając swój koncert do godz. 23. Bo ostatnia kapela, Golden Life, nie dojechała...

## Post scriptum

Może organizatorzy nauczą się czegoś na własnych błędach lub pojadą do Wodzisławia czy Cieszyńska na ten przykład i zobaczą jak się podobne imprezy robi. Poza tym, 10 złotych na taki festyn, to trochę dużo...

ADRIAN KARPETA

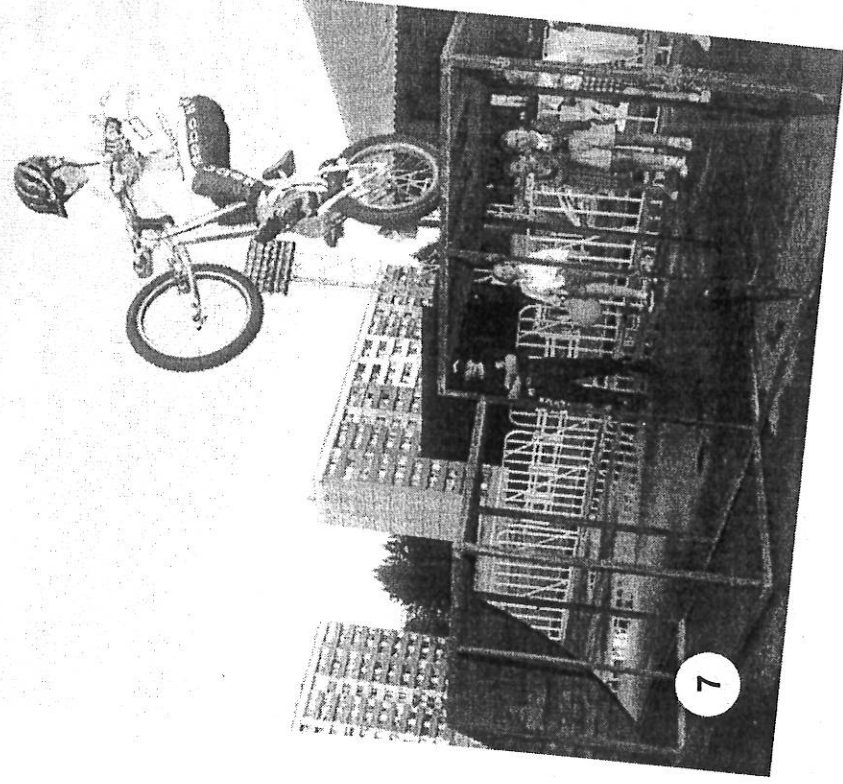
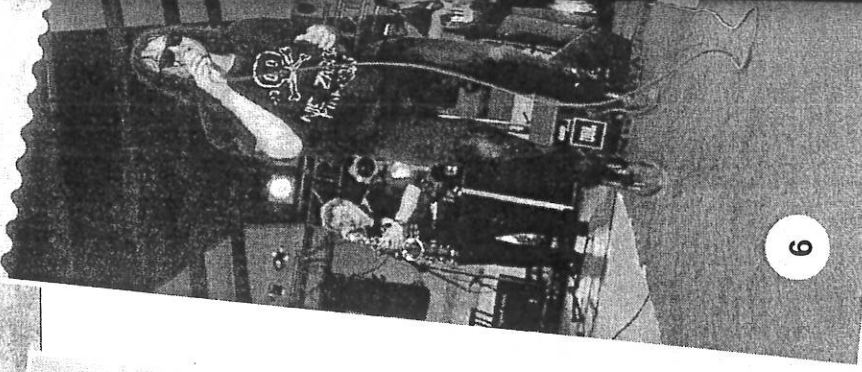
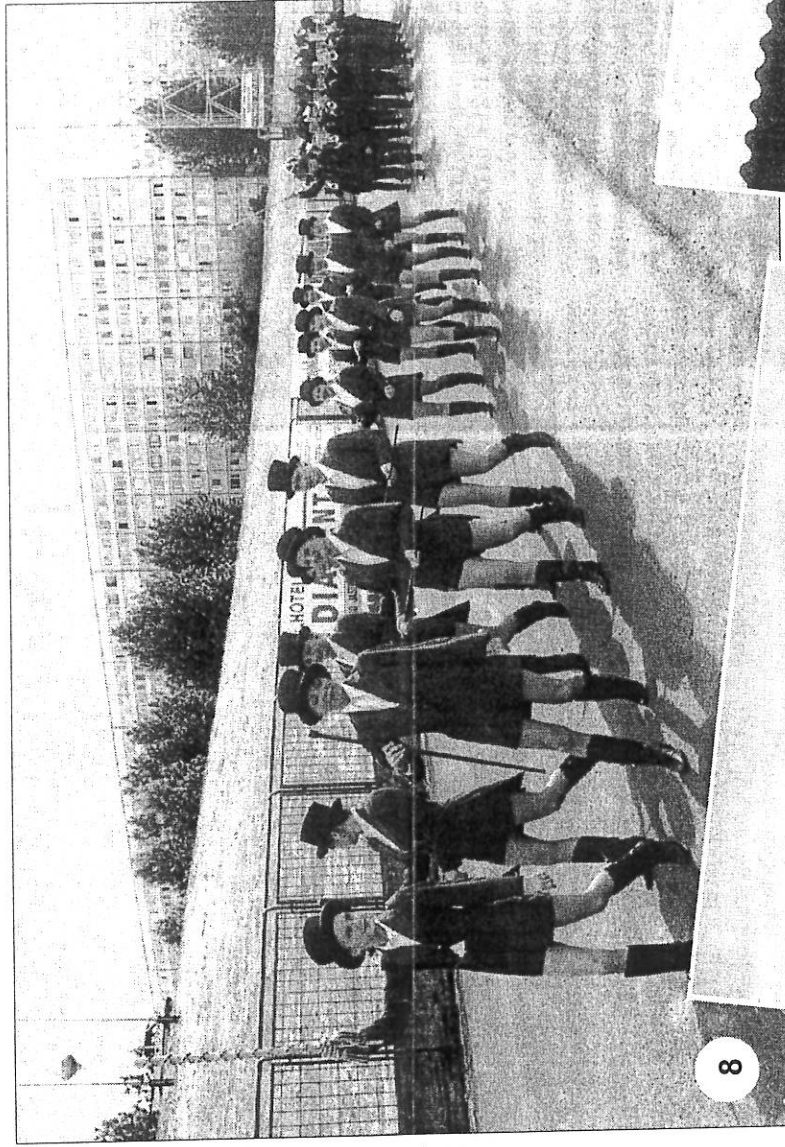
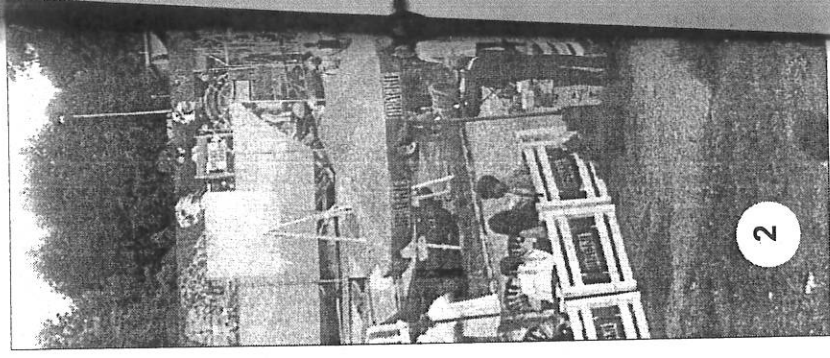
## MÓWI WICEPREZDENT WOJCIECH FRANK:

- Skoro powoływał się pan na słowa wybitnego badacza historii kultury, Johana Huizingi, pytając o przyczyny nie do końca udanych Dni Jastrzębia, to odpowiem, że jego refleksja dotyczy kultur, które formowały się przez wieki. Tymczasem Jastrzębie jest u początku tworzenia zbiorowych odruchów kulturowych, do jakich należy niewątpliwie uczestnictwo w takich imprezach. To o nie najlepszej frekwencji...

Natomiast być może organizatorzy starając się skomponować program imprez popełnili pewien błąd - nie do końca rozpoznali zapotrzebowanie mieszkańców. Takie święto nie może jednak składać się z samych festynów z kiełbaskami i piwem. Te wielką kulturę też trzeba promować i taka jest powinność władz miejskich

Słowem: uczymy się wszyscy - i organizatorzy i uczestnicy - mam nadzieję - sami wykonawcy, którzy nie zawsze stanęli na wysokości zadania. Za rok na pewno ustrzeżemy się wielu uchybień. Sukcesem jednak jest to, że takie „święto grodu” - jak nazwała to Gazeta „Jastrzęb” - odbyło się i jest kolejnym elementem budowania tak potrzebnej temu miastu nowej jakości kulturowej.

AB



- Istotnie, było co. Chociaż...  
wają na...  
fika dem...  
grunt. In...  
na. Młoc...  
fatalny...  
nalizacj...  
Szcz...  
zowam...  
zasad...  
rzekają...  
M...  
Os...  
by o w...  
wych...  
niom...  
ry w...  
wami...  
mogę...  
gnieci...  
rykają...  
kierm...  
rzenie

6

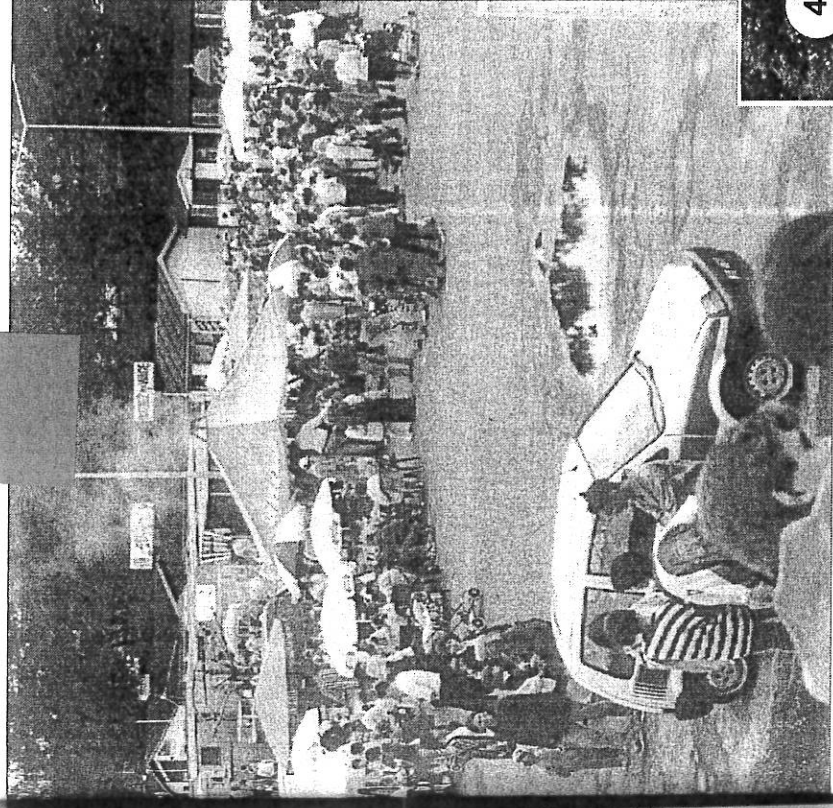
7

2

8

"Portrait", M 24.20.06.1997.4

~~Exhibit~~



Z mitu i kultu  
wyrwodzią się  
jednak wszelkie  
sity napełnione  
życia kulturalnego:  
prawo i ład, komu-  
nikacja, wytwór-  
czość, rzemiosło  
i sztuka, poezja,  
uczoność i wiedza.  
I one wszystkie  
tkwią więc również  
korzeniami swymi  
w gruncie zabawy.

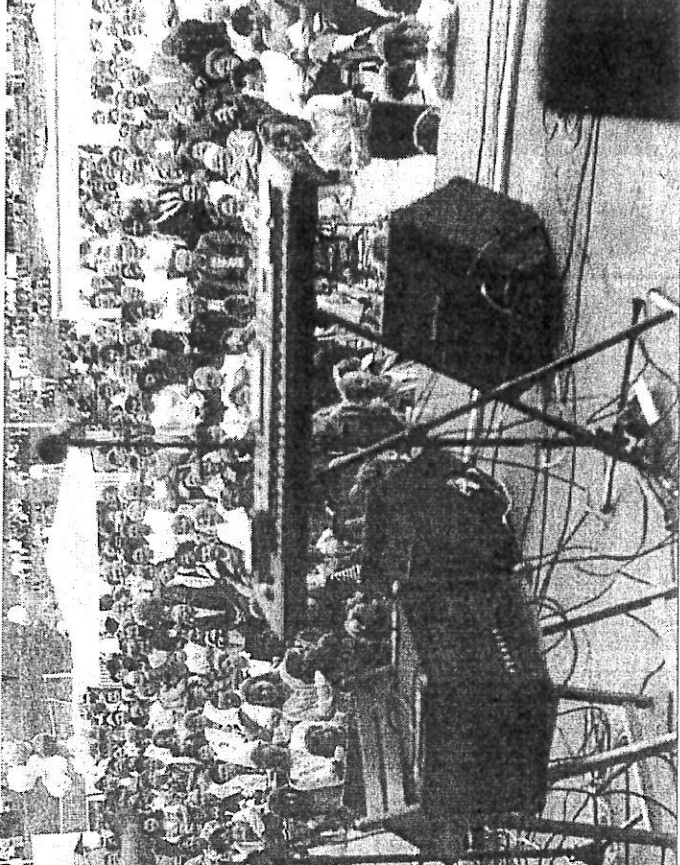
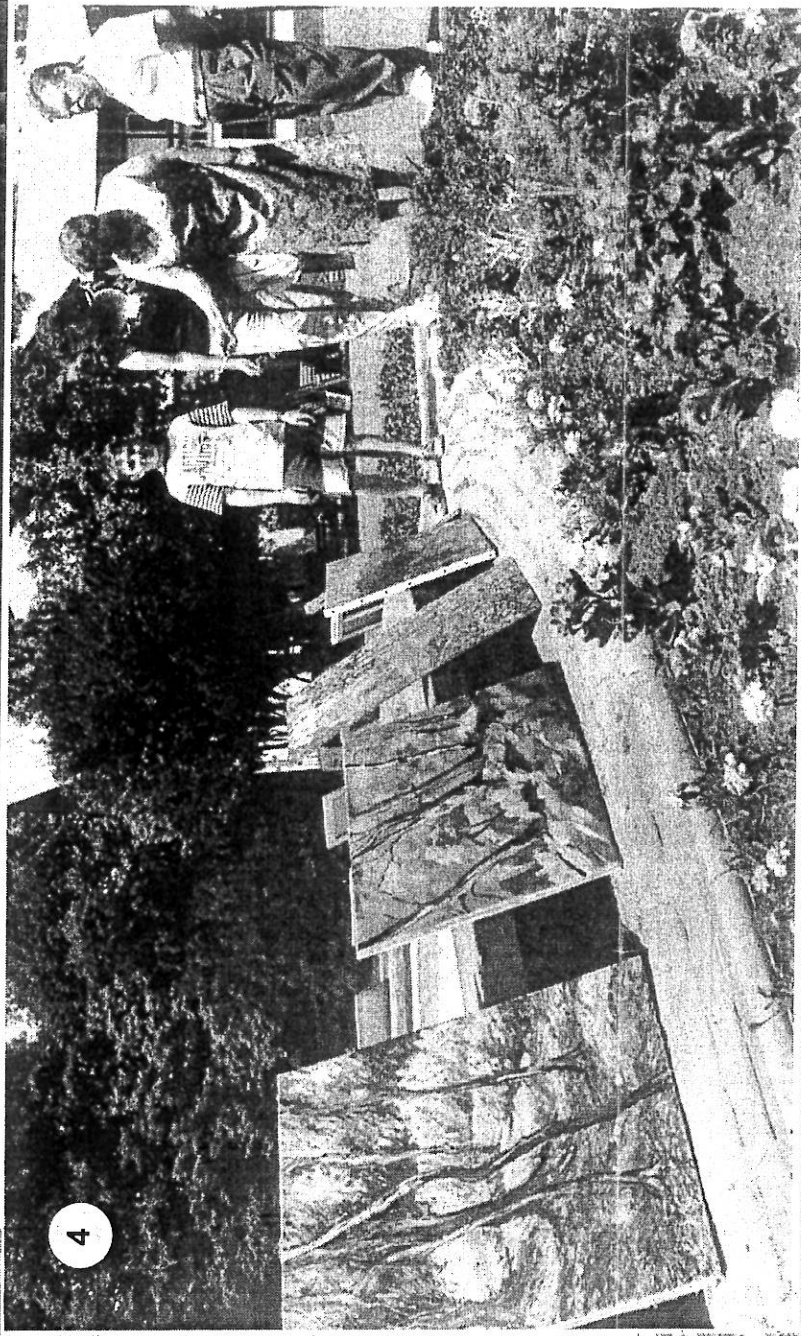
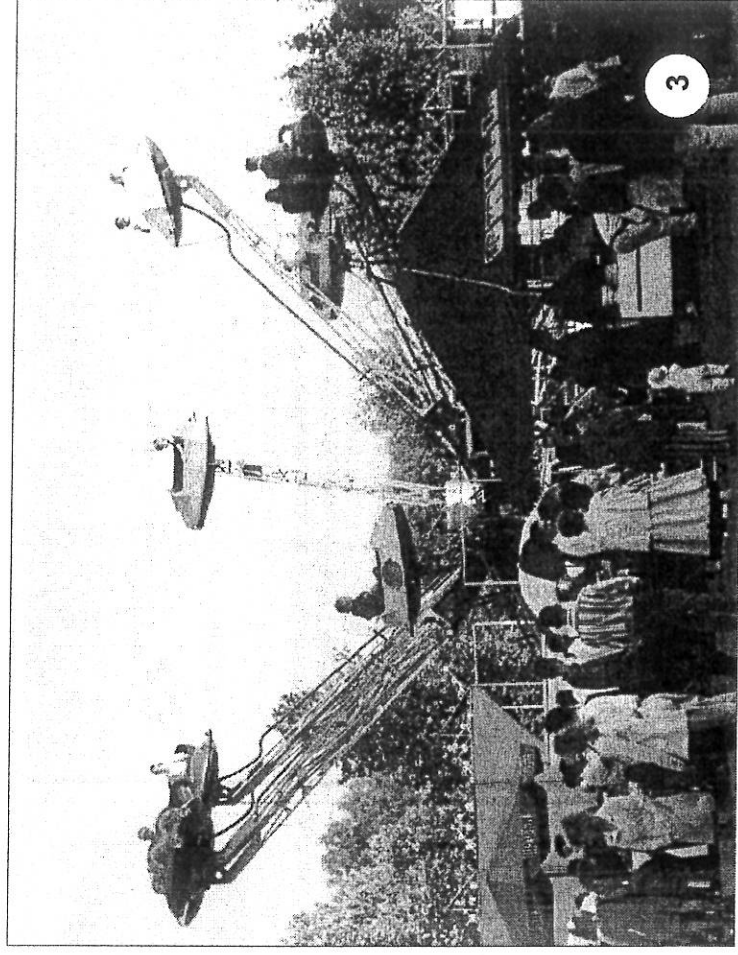
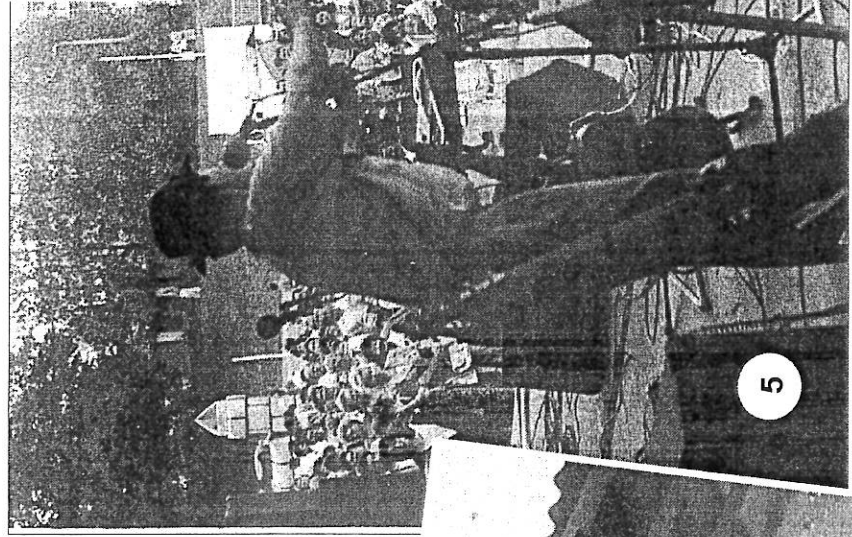
Johan  
Huizinga,  
„HOMO  
LUDEUS”

teżbiu placówki upowszechniania kultury w głównej mierze wpły-  
wają na społeczność lokalną w życiu kulturalnym miasta, którego specy-  
fikałnością jest, że propozycje nie zawsze trafiają na podatny  
grunt. Wiele lat temu, w czasie zwanym „budowa” Centrum Kultury Filmowej,  
Domu Zdrojowego, czy też wreszcie znane są problemy komu-  
nikacji.

Komisji Kultury i Kultury Fizycznej zajmuje młodzież. Zorgani-  
zacji przedstawieliśmy placówek kultury i oświaty celem omówienia  
właściwości przepływu informacji, gdyż często młodzież szkolna na-  
stąpiła z programem imprez.

nie stanowią pomoc amatorskiemu ruchowi artystycznemu. Proś-  
by pozostawały bez echa, choć - zdając sobie sprawę - nie zawsze

oczekiwa-  
nie znaczą-  
nie sprawa-  
wach, które  
wymyślił się  
nie, choć bo-  
stym z bra-  
niej rozsze-



1. Śpiewa zespół „Troczanie” z Litwy.
- 2-3. Świąteczny piknik w Jarze Południowym.
4. Wystawa poplenerowa w Parku Zdrojowym.
5. Koncert w OWN.
6. Gang Olsena - koncert na Stadionie Miejskim.
7. Popisy cyklistów.
8. Żorskie Majoretki.

Zdjęcia:  
Józef Żak (1-5)  
Rafał Placek (6-8)

Niezależnie od oficjalnej oceny te-  
gorocznych Dni Jastrzębia pozwo-  
li sobie także dorzucić swoje „trzy  
grosze”. Zgadza się, że wszelkie  
formy podejmowanych działań i  
organizowanych imprez winny być  
wynikiem zapotrzebowania społecz-  
nego, bo to jest „święta prawda”.

Ale prawdą jest także, że ludzie i  
organizacje mniające się być inspiro-  
wani owoych działań winny proponować i  
popularyzować także te, dzisiaj jeszcze  
nie popularne formy. Mam tu na myśli  
(jak zawsze zresztą) aktywne formy tu-  
rystyki i krajoznawstwa.

Tak się złożyło, że w sobotę i niedzielę  
(14 i 15.06) odbywało się w naszym mieście  
szereg imprez z okazji Dni Jastrzębia Zdroju

## Czegoś jednak zabrakło

i żadna z nich nie miała nawet zabarwienia tu-  
rystycznego czy krajoznawczego.

Czyżby ktoś o tym nie pomyślał? A może za-  
brakło organizatorów? Czyżby działacze PTTK nie  
widzieli takiej potrzeby? A może Towarzystwo  
Miłośników Ziemi Jastrzębskiej w ogóle nie stara-  
ło się umieścić w programie jakakolwiek imprezę  
turystyczną czy krajoznawczą? Być może po pro-  
stu brakuje ścisłych kontaktów na linii PTTK -  
TMZ] co ewidentnie negatywnie wpływa na po-  
pularyzację walorów krajoznawczych i historycz-  
nych naszego miasta zwłaszcza wśród najmoł-  
dziej jego mieszkańców. Kto jak kto, ale te dwa  
Towarzystwa w wielu punktach winny niteż zbież

ne programy działania zwłaszcza, gdy chodzi o  
dogłębne poznanie własnego regionu.

Nie spisali się także członkowie sekcji ko-  
larskiej PTTSM tak odważnie afiszujący się na  
początku sezonu turystycznego. Toż oprócz  
crosu na rowerach górskich nie było w pro-  
gramie żadnego chociażby najprostszego raj-  
du turystycznego przez najbliższe atrakcyjne  
tereny a dostępnego dla wszystkich amatorów  
dwóch kółek. I co wy na to uytułowani tury-  
ści z Jastrzębia Zdroju (że nazwisk nie wymie-  
nie). Czyżbyście zapomnieli że dzień 15  
czerwca jest obchodzony jako „Dzień bez sa-  
mochodu” czyli dla rowerów.

Takie myśli naszyły mnie, gdy zobaczyłem  
spórą grupkę turystów pieszych i kilka grup  
rowerowych złożonych z dzieci, rodziców a  
nawet dziadków podążających na podobne Dni  
... pobliskiego nam miasta. Okazuje się, że jed-  
ni turystyczno-krajoznawcze pod warunkiem,  
że się chce. Dlaczego jednak nie jest to możli-  
we w Jastrzębiu, tego doprawdy nie wiem, cho-  
ciaż mogę się domyślać z dużą dozą prawdo-  
podobieństwa. Postawię więc pytanie jasno.  
Dlaczego nie zorganizowano, dlaczego nie  
było tego typu imprez i choćby najmniejsze-  
go konkursu krajoznawczego na temat Jastrzę-  
bia.

Okazuje się, że łatwiej i prościej organizo-  
wać imprezy „statyczne” tzn. występy zespołów,  
kabaratów lub pokazy sprawnościowe, na których  
ruszali się aktorzy, ale nie widzowie. LeW

"Postmark" NW 24, 20. Og. 1997. 5

## OKIEM PEDAGOGA

Przekwitły już kaszany, co jest niechybnym znakiem, że egzaminów czas nastał. Najbardziej zestresowani są rodzice ósmoklasistów, których czeka egzamin wstępny. Trudniej, jeżeli przeżywa się to pierwszy raz w swym rodzicielskim żywocie.

Jak w tych ostatnich dniach pomóc dziecku w pomyślnym przekroczeniu pierwszego kroku w dorosłość? Przede wszystkim stworzyć właściwą atmosferę, pełną spokoju, bez nerwowości i napięcia. Chocobyśmy sami pełni byli najczarniejszych przepowiedni, nie wolno nam tego uwewnętrznić. Musimy wyrobić w dziecku poczucie ważności tego, co je czeka, z jednoczesnym przeświadczeniem, że ewentualne niepowodzenie, to nie tragedia, która zrujnuje mu życie (oczywiście w przypadkach szczególnie niepewnych, trzeba mieć w odwodzie inny typ szkoły lub naukę zawodową). Wasza córka czy syn nie mogą też się obawiać, że egzaminacyjna wpadka odbierze im rodzicielską miłość.

## O ZDAWANIU EGZAMINÓW

W tym trudnym czasie dziecko szczególnie mocno potrzebuje silnej więzi emocjonalnej z rodzicami, w tym także z rodzeństwem i dziadkami. Kłóż z nas dorosłych nie czuje się pewnie, gdy wie, że ma za sobą poparcie bliskich, a cóż dopiero wystraszony piętnastolatek? Niektórzy rodzice są przekonanymi, że aby bardziej zmobilizować latorośl do egzaminacyjnych wysiłków, dobrze jest obiecać jakąś atrakcyjną nagrodę. Osobiście wyrażam mi się to dość ryzykowne, bo wyzwała na przyszłość postawę typu: „zrobilem, więc mi się należy...” Poza tym młody człowiek powinien jasno zdawać sobie sprawę, że wszystkie trudy i starania służą jemu samemu, bo przecież jemu kształtują przyszłość, a tylko pośrednio rodzicom.

Jeżeli akceptowaną formą waszego dziecka jest odpowiadanie na pytania, przepytajcie je ze wskazanego działu. Ewentualne braki wskażcie spokojnie, bez złośliwości i wpadania w popłoch.

Dobrze byłoby, gdyby w dniach egzaminu mama była w domu, gotowała smaczne obiady i odciążała od obowiązków. Nie przesadzajmy jednak z nadopiekuńczością. Uszanujmy wolę samodzielnego młodszego człowieka, jeżeli sam będzie chciał pojechać do szkoły. Ale starajmy się być przy tym, który naszej obecności potrzebuje. To jego ważny dzień.

(J.Z.B.)

**D**zień Dziecka świętowano już w ostatnią majową niedzielę. Klub „Kaktus” zorganizował konkurs niespodzianek i wybory miss i mistera. Ośrodek Wczasów Niedzielników przy ul. Cieszyńskiej zgromadził wielu rodziców wraz pociechami. Do wyborów po tytuł MISS stanęło 8 kandydatek, tyż samo było do tytułu MISTERA. Dzieci zaprezentowały się w tańcu, w strojach sportowych, było też nieco masokarady, kiedy ukazywały się w strojach przeważnie ze świateł bajek i muzyki. Był więc Czerwony Kapuś, Kocciuszka, Myszka Miki, Kłosa, Janosik, Michael Jackson. Dzieci musiały uzasadnić wybór swego stroju. Odpowiadały także na pytania organizatorów.

Długo oczekiwane finaty wreszcie nadeszły. Matą MISS została Kasia Buty, dziewięciolatka ze Szkoły Podstawowej nr 3. Zainteresowanym (być może wyrażnie z niej kiedyś duża MISS) podajemy wyniki: 136 cm wzrostu, reszta: 64-66-70. W nagrodę dostała aparat fotograficzny i kwiaty. Pierwszą wicemiss wybrała Monika Buchtę. Ma 9 lat, jest uczennicą

## GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ

### PODRÓŻ W WAGONIE SYPIALNYM

Powinno się zajmować łóżko, na które mamy bilet. Jeżeli chcemy je zmienić, należy poprosić o zgodę osobę, która ma je przydzielone. Nie palimy w przedziale papierosów. Aby zachować czyste powietrze, palimy na korytarzu. Walizki ani też innych rzeczy nie kładziemy na czymś łóżku. Zajmujemy przeznaczony dla nas wieszaki i półeczki.

Nie mamy obowiązku przedstawić miary się współpasazerom. Wystarczy powiedzieć: dobry wieczór! Nie asystujemy przy rozbieraniu się osobą, by przegapić uścisk na szyję, wychodzimy z przedziału z pytaniami (kilkanaście minut) jest odpowiedni.

Gdy już jesteśmy w łóżku, a ktoś się rozbiera, obracamy się do ściany. Nie perfumujemy mocno bielizny, nie nadużywamy zbyt pachnących mydeł, szminek, brylantyny, może to

## ZŁOTY MEDALISTA

9 maja br. uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju, Rafał Kurkowski, trenujący w KS „Górnik” Czerwionka, zdobył indywidualny złoty medal w kategorii kadetów w Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, rozgrywanych w Ciechanowie. Gratulujemy!

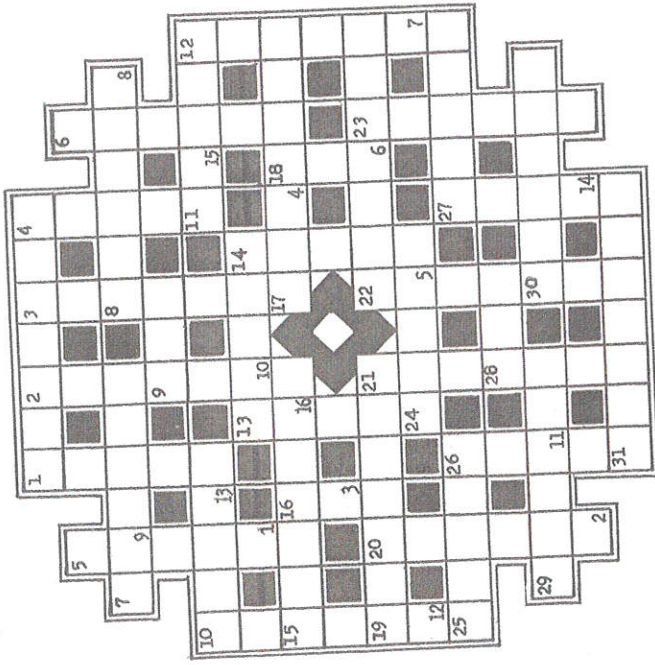
## RECITAL EDRYTY GEPPERT

Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu-Zdroju zaprasza na recital EDRYTY GEPPERT. Koncert odbędzie się w sali widowiskowej Górniczego Centrum Kultury 18 czerwca br. o godz. 19.00. Przeprowadzą bilety w MOK, ul. Wielkopolska 136 oraz w GCK ul. 11 Listopada.

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

**POZIOMO:** 1. prezencja, po-za, 7. kłapka, wentyl w trąbce, 8. członek kasty kapitańskiej w Indiach, 9. oficer w dawnej Turcji, 10. tramwajowy odbierak prądu, 11. mul, 13. ptak błotny o długim cienkim dziobie, 15. jubiler, 17. cienki, mocny sznur, 19. wiersz-zagadka, 22. do tańca, 24. stary, cenny mebel, 25. postać, człowiek, 27. niejedna na łodydze roży, 28. mieszkała w raju, 29. okres ery paleozoicznej, odznaczający się bujną roślinnością, 30. brak sił fizycznych, 31. królewska kochanka.

**PIONOWO:** 1. górski strumień, 2. lekceważąco o niedobrym synu, 3. tarapaty, kłopot, 4. bohater spod Troi, 5. otacza żółtko, 6. rozmowa dwóch osób, 10. część mostu, 12. młodszy brat sennika, 13. ozdoba, kołbica przepaska na głowę, 14. wytyczona droga, 16. droga ciu-



*Jastrzębiec wydział 10.06.1993 Mini-wybory i dzień dziecka zpromocuj wit w celu*

## KONKURS — ZABA

### NÓW

WYTNIJ I ZACHOWAJ LITERY!

Litery zebrane z kilku poprzednich numerów naszej gazety powinny dać roz-

wiązanie już zów naszego — wyraz, które wraz z literami zyczymy przy bawym a na czekająca nagrodę

## PRZYSŁOWIA LUDO

Czerwca wiatry północne są dla żniwa pomocne.

\*\*\*

Czerwiec na maju zwykle się wzoruje jego pogodę, deszcz, wiatr naśladuje

\*\*\*

Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje to zwykle cały rok popsuje.

\*\*\*

Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.

\*\*\*

Posucha czerwcową zboża nie wycho-

\*\*\*

Siej jęczmień na Norberta (6 VI), a będzie pełna sterfa.

## TURNIJ TENISA ZIEMNEGO

Szkoła Tenisa Ziemnego organizuje turniej tenisa ziemnego do lat 13 na kortach tenisowych przy ul. Cieszyńskiej (OWN) w dniach 19—20.6.1993. Zgłoszenia na korty telefonicznie pod 614-11 w. 229.



KASZ

## PODZIĘKOWANIE

Ustępującemu Komitetowi Rodzicielskiemu przy Szkole Podstawowej nr 9 w Jastrzębiu Zdroju, a szczególnie jego Przewodniczącemu, Janowi Wideniec, gorąco podziękowania za trud i poświęcenie, dobrą szkołę i dzieci składają rodzice, dzieci i grono pedagogiczne.

## UWAGA ÓSMOKLASIŚC

Wkrótce dla większości z Was będzie najważniejszą sprawą egzamin wstępny. Będą one nie tylko sprawdzianem wiadomości i umiejętności intelektualnych, ale także sprawności zęła nie książkowych, czyli refleksu, opanowania, zaradności. Oto parę rad, abyście z jak najlepszym skutkiem sprzydałi bagaż wiedzy gromadzonej przez 8 lat.

O czym pamiętać przed egzaminem wstępnym:  
1. Uwierzyć w swoją szerszą gwiazdę i zdecydowanie odsunąć od siebie czarne myśli.  
2. Popoludnie i wieczór poprzedniego dnia poświęcić na ulubiony relaks i nie zaprzętać już sobie głowy żadnymi powtórkami.

3. Przedezaminacyjne poczucie absolutnej pustki i wielkiego „nicnierumienia” uznaj za stan normalny, właściwy wszystkim przeciętnym (Kartezjańskim „Wiem że nic nie wiem”).  
4. Kano Tego Dnia wstań wystarczająco wcześnie, żeby wziąć orzeźwiający przysnada i spokojnie zjeść pyszne śniadanie.  
5. Oprócz ulubionego, wy-

szalonego długopisu wczynie coś zapasowego

6. Choćby to było w Twoim stylu, nie naprawdę gustownie (zdać się na mamę)

7. Nie wierzyć w siebie i swoim o zdolnościach przed staraj się, żeby Twoja praca na zewnątrz wyglądała porządnie, nawet gdy przejdzie samego siebie.

9. Na egzaminie usi powiadaj spokojnie, po innymi, rozbudowanym mi, patrząc w oczy przeciwnika

10. W jednym i drugim padku oprócz wyka konkretna wiedza nie się ujawnienia własnej wiska (obys je miał) tając przedtem ze sfor

11. W jednym i drugim padku oprócz wyka konkretna wiedza nie się ujawnienia własnej wiska (obys je miał) tając przedtem ze sfor

12. W jednym i drugim padku oprócz wyka konkretna wiedza nie się ujawnienia własnej wiska (obys je miał) tając przedtem ze sfor

13. W jednym i drugim padku oprócz wyka konkretna wiedza nie się ujawnienia własnej wiska (obys je miał) tając przedtem ze sfor

